Klasa 2b

1.12.2020 - wtorek

Blok tematyczny: Światła

Temat dnia: Święta światła

1. Religia: Adwent przygotowujemy się na spotkanie z Jezusem. 2b - 1.12.2020

Wiemy, że rozpoczęty Adwent trwa cztery niedziele. Dlatego też na wieńcu adwentowym znajdują się 4 świeczki, które zapalamy. Pierwsza niedziela adwentu – zapalamy jedną świeczkę, druga niedziela adwentu, palą się już dwie świeczki itd.

W tym szczególnym czasie liturgicznym, zapraszam Was z lampionami na roraty do katedry: poniedziałek – czwartek godzina 18:00.

Skoro w ostatnią niedzielę rozpoczęliśmy Adwent, to aby jak najlepiej przygotować się na przyjście Jezusa możemy wybrać sobie jakieś postanowienie. Np. będę codziennie modlił się za moich bliskich, codziennie pomogę mamie w domu, nie będę się bił z rodzeństwem, będę wyprowadzał psa, codziennie ze szczerego serca powiem komuś coś miłego, itd. **Wybrane postanowienie narysuj w podręczniku w temacie 17.**

Już Wam życzę - powodzenia w wytrwaniu w postanowieniu :)

Tego zadania nie wysyłamy.

2. Ed. Wczesnoszkolna: Odczytywanie nazwy święta. Słuchanie tekstów o Dniu Świętej Łucji. Rozwijanie zdań. Wskazywanie właściwej daty. Słuchanie tekstu „Zapomniane krzesiwo". Wpisywanie wyrazów i zapisywanie hasła. Szukanie wyrazów z **rz.** Rozmowa na temat baśni. Słuchanie tekstu ze zrozumieniem. Ustalanie kolejności wydarzeń.

Przeczytaj tekst „ Święto Łucji".

Kiedy i w jakim kraju obchodzimy to święto?

Przeczytaj tekst na stronie 50 – powstawanie cienia

Wykonaj ćwiczenie nr 2 str. 42
ćwiczenie 5 i 7 str. 51

Ćwicz pisownię z rz po spółgłoskach: p b, t d, k g, j w, ch

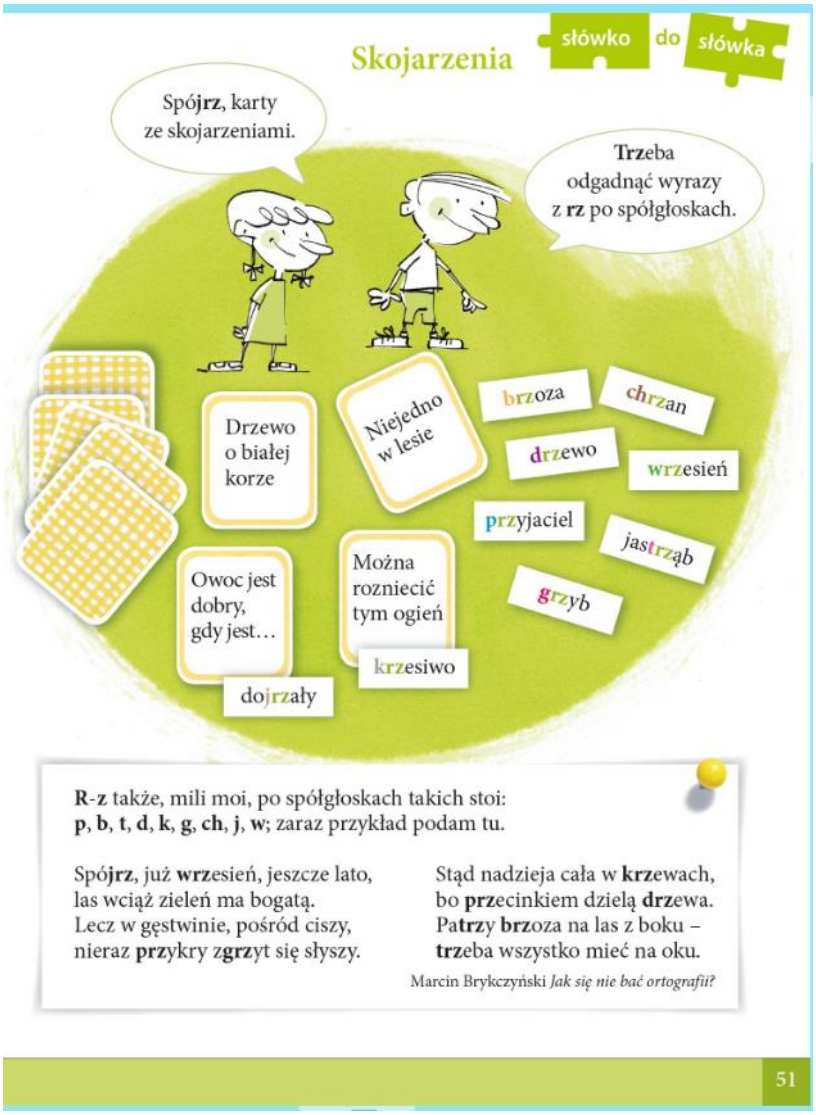

Skojarzenia

słówko do słówka

Spójrz, karty ze skojarzeniami.

Trzeba odgadnąć wyrazy z rz po spółgłoskach.

Drzewo o białej korze

Niejedno w lesie

Owoc jest dobry, gdy jest…

Można rozniecić tym ogień

brzoza

chrzan

drzewo

wrzesień

przyjaciel

jastrząb

grzyb

krzesiwo

dojrzały

R-z także, mili moi, po spółgłoskach takich stoi:
p, **b**, **t**, **d**, **k**, **g**, **ch**, **j**, **w**; zaraz przykład podam tu.

Spój**rz**, już **wrz**esień, jeszcze lato,
las wciąż zieleń ma bogatą.
Lecz w gęstwinie, pośród ciszy,
nieraz **prz**ykry z**grz**yt się słyszy.

Stąd nadzieja cała w **krz**ewach,
bo **prz**ecinkiem dzielą **drz**ewa.
Pa**trz**y **brz**oza na las z boku –
trzeba wszystko mieć na oku.

Marcin Brykczyński *Jak się nie bać ortografii?*

51

Są też wyjątki: pszczoła, pszenica, kształt i w stopniach wyższym i najwyższym – lepszy, najlepszy, wyższy, najwyższy…..

Dokończ ćwiczenie nr 4 – grupuj wyrazy z rz.

Poćwicz przymiotniki – ćw. nr 6 str. 58

Dla chętnych – str. 52 – test wiedzy na temat baśni J. Ch .Andersena

3. Ed. wczesnoszkolna: Odejmowanie liczby jednocyfrowej od dwucyfrowej typu **27 – 4.** Obliczenia pamięciowe. Rozwiązywanie zadań z treścią. Liczenie pieniędzy.

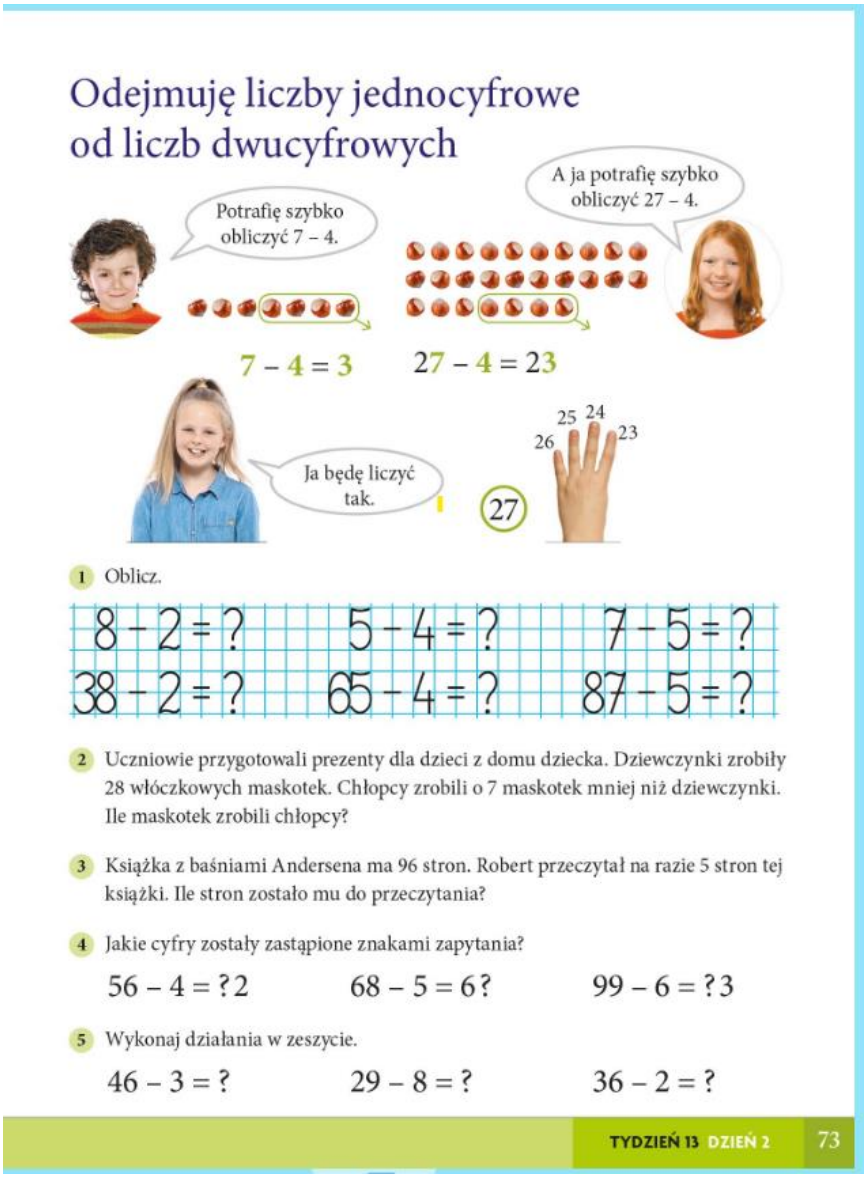

Odejmuję liczby jednocyfrowe od liczb dwucyfrowych

Potrafię szybko obliczyć 7 – 4.

A ja potrafię szybko obliczyć 27 – 4.

7 – 4 = 3

27 – 4 = 23

Ja będę liczyć tak.

25 24 26 23

27

1 Oblicz.

8 – 2 = ? 5 – 4 = ? 7 – 5 = ?

38 – 2 = ? 65 – 4 = ? 87 – 5 = ?

2 Uczniowie przygotowali prezenty dla dzieci z domu dziecka. Dziewczynki zrobiły 28 włóczkowych maskotek. Chłopcy zrobili o 7 maskotek mniej niż dziewczynki. Ile maskotek zrobili chłopcy?

3 Książka z baśniami Andersena ma 96 stron. Robert przeczytał na razie 5 stron tej książki. Ile stron zostało mu do przeczytania?

4 Jakie cyfry zostały zastąpione znakami zapytania?

56 – 4 = ?2 68 – 5 = 6? 99 – 6 = ?3

5 Wykonaj działania w zeszycie.

46 – 3 = ? 29 – 8 = ? 36 – 2 = ?

TYDZIEŃ 13 DZIEŃ 2 73

4. Zajęcia rozwijające kreatywność: Skarby kopalni - „Legenda o Skarbniku”.

POLSKIE LEGENDY: SKARBNIK - DUCH KOPALNI

Dawno temu wielu górników pracowało w śląskich kopalniach węgla. Była to praca niezwykle ciężka. Górnicy całymi dniami odłupywali węgiel kilofami, a potem ładowali go do wagoników, by wreszcie wypchać je na górę.

Kopalnie były też niebezpieczne. Często bowiem zdarzało się, że ze ściany odłupało się zbyt wiele węgla, który zasypywał górników. Nie raz gasło też światło i górnicy gubili się w plątaninie starych korytarzy. Wtedy właśnie pojawiał się Skarbnik - dobry duch kopalni.

Można go było spotkać we wszystkich kopalniach. Zawsze miał postać brodatego sztygiera palącego fajkę, z małym kilofem w dłoni i świeczką przymocowaną do opaski na czole. Ostrzegał górników przed niebezpieczeństwami i pomagał im w razie potrzeby. Jednak tylko ludzie dobrzy i pracowici nie musieli obawiać się Skarbnika. Oszuści i obiboki nie mogli liczyć na jego przychylność.

Pewnego razu głównego sztygiera kopalni poproszono o przyjęcie do pracy młodego chłopca. Jego ojciec zmarł, a matka nie była w stanie sama wyżywić licznego rodzeństwa chłopca. Sztygier długo się opierał, twierdząc, że chłopiec sobie nie poradzi. Gdy w końcu się zgodził, postawił jeden warunek - chłopiec musi pracować tak samo jak starsi górnicy i wywozić na górę tyle samo węgla. Jeśli sobie poradzi przez tydzień, zostanie przyjęty do pracy na stałe.

Już pierwszego dnia młodzieniec wiedział, że sobie nie poradzi. Już miał pójść do sztygiera i powiedzieć, że rezygnuje, gdy nagle obok niego pojawił się starszy górnik.
- Co cię trapi, chłopcze? - zapytał, widząc jego zatroskaną minę.
Gdy chłopiec opowiedział mu całą historię, górnik rzekł:
- Pomogę ci, ale musisz równo dzielić się ze mną zapłatą, jaką otrzymasz za pracę.
- Zgoda - odparł chłopiec.

I tak dzień w dzień starszy górnik przychodził do chłopca i pomagał mu odłupywać węgiel, a potem ładować go do wagoników. Po tygodniu zdumiony sztygier przyjął chłopca na stałe i wypłacił mu umówioną kwotę.

Starszy górnik już czekał na chłopca na dole.
- Przyszedłem po swoją część - powiedział.
- Zatrzymam dla siebie tylko tyle, ile sam zarobiłem. Cała reszta pieniędzy jest dla ciebie. Dziękuję za pomoc - odparł chłopiec, podając mu woreczek pełen monet.
Wtedy górnik roześmiał się serdecznie i przyjął prawdziwą postać. Przed chłopcem stał duch kopalni we własnej osobie.
- Zatrzymaj wszystkie pieniądze, chłopcze - powiedział Skarbnik. - I zawsze bądź taki uczciwy.
Po tych słowach zniknął.

Skarbnika najczęściej spotykano w śląskich kopalniach węgla, ale podobno pojawiał się też w wielickiej kopalni soli.

https://youtu.be/02j-QpNW2Ec